

25 marca 2008



Pomoc pod kreską

Samorządy słabo inwestują w domy pomocy społecznej. Resort pracy i polityki społecznej uważa, że potrzebne są zmiany w tym systemie.

Samorządy słabo inwestują w domy pomocy społecznej. Resort pracy i polityki społecznej uważa, że potrzebne są zmiany w tym systemie.

Resort pracy i polityki społecznej 12 marca przedstawił posłom sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny informację w sprawie domów pomocy społecznej. Jak podkreślił wiceminister Jarosław Duda, „system domów pomocy społecznej wyczerpał się, trzeba go zmienić”. Większość domów pomocy społecznej (DPS) nie spełnia wymaganych standardów.

W Polsce powstał swoisty rynek, polegający na tym, że „każdy może prowadzić dom opieki społecznej, nie rejestrując go” – powiedział Duda. Wiceminister pracy i polityki społecznej podkreślił, że w DPS-ach pracuje wielu ludzi „o wyjątkowych predyspozycjach”, którzy swoje działanie traktują jako „misję”, ale często odchodzą oni z pracy z powodu bardzo niskich płac.

Na konieczność reform w systemie tworzenia i funkcjonowania domów pomocy społecznej zwracali uwagę także posłowie. Zgodnie podkreślali, że trzeba wprowadzić rozwiązania, mające na celu wzrost wynagrodzeń personelu DPS-ów, co – zdaniem parlamentarzystów – podniesie jakość usług opiekuńczych.

Zdaniem wiceprzewodniczącej sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny Joanny Kluzik-Rostkowskiej, samorządy „zbyt słabo inwestują w domy pomocy społecznej”. Z kolei poseł Janusz Dzieciotł podkreślał, że samorządowcom brakuje środków na wspieranie DPS-ów.

Źródło: PAP